

Duda rozmawiał z żydowskimi lobbystami

18 maja 2018

Prezydent Andrzej Duda przebywa właśnie z pięciodniową wizytą w Stanach Zjednoczonych. Jak na razie głowa państwa zdecydowała się na niezwykle kontrowersyjne kroki, ponieważ wpierw spotkała się z przedstawicielami żydowskich organizacji lobbystycznych, a następnie złożyła kwiaty pod Pomnikiem Katyńskim w Jersey City wraz z burmistrzem, który planował usunięcie monumentu. Jak zwykle w przypadku rozmów z żydowskimi lobbystami, przedstawiciele prezydenta oraz media są bardzo powściągliwe w udzielaniu jakichkolwiek informacji.

Wiadomo na pewno, że Duda przybył do polskiego konsulatu w Nowym Jorku, aby właśnie tam spotkać się z przedstawicielami organizacji żydowskich. Nie wiadomo dokładnie które z nich oddelegowały swoich przedstawicieli na te rozmowy, ale według szefa prezydenckiego gabinetu Krzysztofa Szczerskiego „to byli przedstawiciele bardzo wpływowych, najważniejszych organizacji żydowskich, nowojorskich, ale także amerykańskich”. Szczerski nazwał dodatkowo spotkanie „bardzo interesującym” i poświęconym przede wszystkim kwestii naprawy nadwątlonych ostatnio relacji polsko-żydowskich.

Jednocześnie wizyta żydowskich lobbystów w polskim konsulacie miała nie być poświęcona kwestiom majątkowym, o czym w rozmowie z Polską Agencją Prasową zapewniał szef prezydenckiego gabinetu. „Nie było mowy o kwestiach majątkowych. Rozmówcy zgodzili się, że dzisiaj wielka odpowiedzialność leży po stronie środowisk, którym zależy na dobrych relacjach polsko-żydowskich, tak aby debata nie była zdominowana przez postawy skrajne po każdej ze stron, które ostatnio się pojawiły” – twierdzi Szczerski. Ponadto obie strony twierdzą, że w dyskusjach nie powinny pojawiać się stereotypy na temat obu narodów.

Innym kontrowersyjnym punktem wizyty Dudy w Stanach Zjednoczonych było złożenie kwiatów pod Pomnikiem Katyńskim w Jersey City. Po prezydencie uczynił to burmistrz tego miasta Steven Fulop, który wcześniej był gorącym zwolennikiem usunięcia monumentu z centrum miasta, a także oskarżał marszałka Senatu Stanisława Karczewskiego o bycie „antysemity” i białym nacjonalistą.

Podczas swojej amerykańskiej podróży głowa państwa nie spotka się ze swoim odpowiednikiem, Donaldem Trumpem. Wspomniany już Szczerski twierdzi, iż nie dojdzie do niego z powodu napiętego programu wizyty Dudy, podczas gdy rozmowy z amerykańskimi władzami powinny być osobnym wydarzeniem, ale po pierwsze prezydent będzie przebywał za oceanem aż pięć dni, a po drugie Trump znalazł z kolei czas na przyjęcie choćby uzbeckiego prezydenta Shavkata Mirziyoyeva. Pojawia się więc pytanie, czy z powodu nowelizacji ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej polskie władze rzeczywiście nie mogą spotykać się z najważniejszymi politykami w USA, choć obóz rządzący zaprzeczał doniesieniom portalu Onet.pl.

Na podstawie: PAP.pl, Prezydent.pl, TVP.info, DziennikZwiazkowy.com

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)